Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 33 | Września, czwartek dnia 19 marca 1925 | Rok VII

Wara od Pomorza!

Przeciwko odstępnym propozycjom niemieckim, godzącym w przyznaną nam Traktatem Wersalskim granicę zachodnią i przedewszystkiem w nasz dostęp do morza, wystąpił cały naród polski z stanowczym protestem. Najpierw prasa polska wszelkich odcieni wykazała słusznie, że Niemcy projektują tu ni mniej ni więcej tylko nowy rozbiór Polski i zaznaczyła zgodnie z sentymentem całego społeczeństwa polskiego, że wtedy my bronić będziemy naszej ziemi do ostatniej kropli krwi. Nie zabezpieczenie przeto pokoju osięgnęłoby się przez przyjęcie propozycyj niemieckich — tylko nowy rozlew krwi.

A trop w trop za tem poszedł Sejm nasz wnosząc na wezwanie posła Kozickiego stosowną interpelację i z rzadką jednomyślnością zajął stanowisko w tej sprawie. Wszystkie stronnictwa polskie, nie wyłączając nawet Socjalnej Demokracji, wystąpiły jednozgodnie przeciwko chęci zabrania nam Pomorza i własnego dostępu do morza. Tylko posłowie niemieccy tym razem zapomnieli o swojej „lojalności" względem Rzeczypospolitej i milczeli zawzięcie.

Wreszcie zaś na wezwanie Sejmu i rząd nasz przez usta premjera Grabskiego dał stosowny wyraz swemu stanowisku i doparł bezwzględnie zakusy niemieckie.

Niestety, nie zawsze byliśmy tak jednomyślnie czujni w obronie naszych granic. Gdy bowiem czynniki narodowe już dawno zwracały uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie, to inspirowane przez lewicę Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeciwnie dało się uśpić deklamacjom o zabezpieczeniu pokoju, płynącym z Genewy. Zachwycony tyradami genewskiemi p. min. Skrzyński jeździł nawet w tej sprawie na Łotwę, a tymczasem Niemcy cichaczem urabiali Anglję dla swoich propozycyj. Gdy więc teraz szydło wyszło z worka, pokazuje stę, kto miał rację i kogo trzeba było słuchać, żeby wczas ubiec grożące niebezpieczeństwo. W takich razach bowiem im rychlej, tem lepiej.

Dzisiaj Niemcy powiadają zahypnotyzowanemu półroczną gadaniną pokojową światu, że przecież oni sami pragną jak najszczerzej tego pokoju, lecz trudno im się pogodzić z istnieniem korytarza pomorskiego, który je przepoławia na dwie części. Jednakże i teraz jeszcze chcieliby pokazać swe pokojowe usposobienie i proponują w sprawie granicy wschodniej odwołanie się do Rady Ligi Narodów. Kalkulują oni oczywiście słusznie, że skoroby tylko ten warunek ich w proponowanym pakcie gwarancyjnym został przyjęty, to już potem resztę załatwiłoby się w odpowiedniej chwili z Radą Ligi Narodów.

Jedynie Francja możeby się wtedy stanowczej opowiedziała za nami, ale i tam niestety dzieją się dzisiaj rzeczy niezbyt pocieszające, że wspomnimy tylko triumfalny nieomal powrót Caillauxa, skazanego w czasie wojny za sprzyjanie Niemcom na wygnanie. Niemcy i ich ukryci przyjaciele nieomieszkali i we Francji zawczasu urabiać grud dla swych celów.

Mimo tych przygotowań jednakże i mimo, że z naszej strony nie umiano zawczasu wpaść na trop roboty niemieckiej, rezultat tychże knowań z pewnością nie będzie odpowiadał pragnieniom niemieckim. Rozbiją się one o zdecydowany opór Francji, która w przeciwieństwie do życzliwie dla projektu usposobionej Anglji nie chce się zgodzić na pominięcie w pakcie bezpieczeństwa i Polski i Czechosłowacji. P. Herriot oświadczył to stanowisko p. Chamberleinowi, przyczem słusznie zarazem pobudził jeszcze czujność Włoch, które dotąd nie zajęły stanowiska w sprawie paktu gwarancyjnego. Oświadczył on, że ponieważ Niemcy w dalszej perespektywie myślą także o złączeniu się z Austrją, to w danym razie i o Tryjest mogą się chcieć upomnieć, który przypadł Włochom.

Za Francją, która otwarcie głosi, że Niemcy dążą do zadania jej pierwszego ciosu nad Wisłą, zaczyna się gdzieindziej wyrabiać takie same przekonanie, mianowicie we Włoszech i Ameryce, a także poniekąd w Anglji, jak o tem świadczą głosy prasy tamtejszej. Niemało przyczynia się do tego również przeciwstwianie pokojowym zapewnieniom niemieckim ich ukrytych wysiłków militarnych.

Świat jakoby powoli zaczynał rozumieć, o co Niemcom właściwie chodzi, że spieszą się one z odzyskaniem z powrotem Pomorza i Gdańska, zanim będzie wogóle za późno. Polska bowiem wbrew wszelkim ich przewidywaniom jakoś nie chce być „państwem sezonowem", lecz przeciwnie potrafi sobie radzić na każdym kroku, a i z uporem Gdańska daje sobie powoli radę. Gdynia zaczyna ich coraz więcej niepokoić.

To zaś, że Polska doskonale wywiązuje się ze swych zobowiązań transytowych w „korytarzu pomorskim" pomiędzy zachodnią a wschodnią częścią Prus, co nawet sami Niemcy przyznają, musi tychże Niemców tem więcej przerażać. Pokazuje to, że nietyle gospodarczą przeszkodą jest ów „korytarz pomorski" dla Niemiec, ile przeszkodą militarną na wypadek wojny.

Więc jakkolwiek zgoła nieszczęśliwy jest taki stan rzeczy, jak obecny, to jednak nie kosztem Polski trzeba dążyć do rozwiązania go, tylko przez zlikwidowanie Prus Wschodnich wogóle, o czem należało już dawno pomyśleć.

Po stanowczej odmowie Francji przez usta p. Herriota, zdaje się jakoby chytry pomysł niemiecki odrazu stracił swój urok. W toku zaś dalszej dyskusji pewnie jeszcze jaskrawiej wyjdzie na jaw, ku czemu przezeń Niemcy zmierzają. Nas to jednak nie zwalnia z obowiązku czuwania, tylko przeciwnie powinniśmy jeszcze pilniej mieć się na baczności. Należałoby też korzystać z tej okazji i wszelkiemi siłami pomagać do zdemaskowania odwetowych dążeń niemieckich, a pozatem tutaj w kraju, korzystając z chwilowej jednomyślności stronnictw, trzebaby się starać wyjednać, co się tylko da, dla zabezpieczenia państwa.

Dymisja ministra Thugutta.

Warszawa, 15. 3. A. W. donosi: Min. Thugutt podał się w dniu wczorajszym do dymisji. Według „Kurj. Warsz." przyczyny tego kroku są następujące: Od dłuższego czasu prawica wysuwała p. Stanisława Grabskiego na min. Oświaty. Min. Thugutt oświadczył, że przyznaje kandydatowi wszelkie kwalifikacje rzeczowe i etyczne i już w lipcu roku ubiegłego gotów był na współpracę z nim, ale w zamian żądał przyznania sobie naczeln. kierownictwa administracją wewnętrzną, a więc teki ministra Spraw Wewnętrznych. Tymczasem stanowisko wicepremjera, aczkolwiek wysokie, nie odpowiada faktycznemu wpływowi na administrację. Rząd Grabskiego uważa za uzdrawiający i dlatego zgłasza swą dymisję, przywracając stan z listopada roku ubiegłego.

Przeciw niemieckim tendencjom zaborczym.

Warszawa, 15. 3. Dzisiejsza manifestacja przeciwko pretensjom niemieckim do rewizji granic polsko-niemieckich miała przebieg imponujący i odbyła się we wzorowym porządku.

Paryż, 15. 3. PAT. donosi: Związek sił narodowych, złożony z różnych grup francuskich przemysłowych, handlowych i rolniczych wydał bankiet na cześć hr. Adama Zamoyskiego, prezesa Związku Tow. Polskich w celu zamanifestowania uczuć, jakie żywi opinja publiczna Francji wobec manewrów niemieckich, dotyczących granic i bezpieczeństwa Polski.

Wśród szeregu wybitnych mówców admirał Degouy przedstawił znaczenie lotnictwa francusk. i marynarki, mogących przyjść Polsce ze skuteczną pomocą przez Gdańsk, który winien być podstawą zaopatrzenia Polski w amunicję. Niemcy — mówił admirał — zdają sobie sprawę ze znaczenia tej kwestji dla Polski. Dowodem tego są nieustanne zarzuty, formułowane przez elementy pangermanistyczne przeciwko ustanowieniu w Gdańsku składu dla polskiej amunicji. Mówca zauważył przytem ironicznie, że Gdańsk obawia się amunicji polskiej a zapomina o stałem niebezpieczeństwie, jakie grozi mu z powodu nagromadzenia na jego terytorjum olbrzymiej ilości amunicji niemieckiej.

Ostatni zabrał głos hr. Adam Zamoyski, dziękując poprzednim mówcom za słowa powitania, mówiące jego krajowi o niezmiennej wierności narodu francuskiego wobec jego przyjaźni i jego sojuszu.

Kończąc swoje przemówienie, hr. Adam Zamoyski wzniósł kielich na rzecz uczynienia nierozerwalnem związku i sojuszu narodu francuskiego i polskiego, niewzruszonych szampionów idei pokoju, sprawiedliwości i wolności.

Zebrani urządzili hr. Adamowi Zamoyskiemu wspaniałą owację.

Narady Herriota ze Skrzyńskim.

Warszawa, 15. 3. A. W. donosi: Dziś popołudniu min. Spraw Zagr. Skrzyński konferował z Herriotem. „Manchester Guardian" stwierdza, że po nieudałem przemówieniu Chamberlaina, decydującem stało się stanowisko Francji.

Paryż, 15. 3. PAT. donosi: Min. Skrzyński będzie przyjęty w środę popołudniu przez Herriota, który popołudniu odbędzie kolejne narady z Chamberlainem i Beneszem.

Chamberlain o nietykalności granic Polski.

Warszawa, 15. 3. „Gaz. Warsz." donosi, że na wczorajszej konferencji z min. Skrzyńskim, Chamberlain oświadczył, że Anglja pragnie pokoju na kontynencie a za najważniejszy warunek tegoż uważa nietyklność granic Polski.

Po naradach genewskich.

Paryż, 15. 3. PAT. donosi: W wywiadzie przedstawiciela „Figaro", Briand wyraził zadowolenie z dzieła, dokonanego przez ostatnią sesję Rady Ligi Narodów, stwierdziwszy, że mimo niepowodzeń protokół genewski wychodzi znacznie wzmocniony, dzięki uregulowaniu wielu ważnych i trudnych problemów, dotyczących protokółu. Briand zaznaczył, że Francja oczekuje obecnie nowych propozycyj z Londynu. Proponując obowiązkowy arbitraż we wszystkich konfliktach, Francja stała się szampionem podstawowej idei Ligi Narodów i wyrazicielem przekonań Małej Ententy, a przedewszystkiem Polski, wreszcie punktem stycznym dla wszystkich, którzy pragną pokoju.

Genewski korespodent „Matina" stwierdza, że mimo niepowodzenia protokółu genewskiego ogólne wrażenie z przebiegu prac Ligi Narodów nie jest ujemne. Akcja Brianda przyczyniła się w wielkim stopniu do tego, że sesja Rady Ligi Narodów, która mogła być katastrofalną, była bogatą w wyniki, które będą miały znaczenie.

Postępy zbrojeń niemieckich.

Międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej w Niemczech wykryła transport wielu miljonów kul fosforyzujących, które pozwalają śledzić bieg pocisków i poprawiać strzały nocnych kulomiotów przeciw samolotom. Transport był przeznaczony dla dr. Neusama z Nadrenji.

- Kronika -

Września, dnia 18 marca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Pół Postu, jutro: Józefa.

— **Miłosław.** Dnia 10. marca, rano zasnął w Bogu opatrzony Sakram. św. po długich i ciężkich cierpieniach śp. Stanisław Poturalski, 64 lat stary, długoletni kierownik szkoły na Bugaju. Pogrzeb odbył się w piątek po południu w Miłosławiu. Sp. zmarły urodził się w Żrenicy p. Środą. Pierwsze nauki pobierał u swego ojca w Żrenicy, a później odwiedzał szkołę rektorską w Środzie. Następnie wstąpił do seminarjum naucz. w Paradyżu, skąd po chlubnem ukończeniu tegoż pracował w Środzie; gdzie go w czasie największych prześladowań narodowych przeniesiono do Gorzyc pow. wrzesiński, a poczem przeniósł się do nowo wybudowanej szkoły w Bugaju. Sp. zmarły odznaczał się szczególniejszą prawością charakteru, był on perłą stanu nauczycielskiego i na wskroś dobrym katolikiem i Polakiem. „Niech odpoczywa w spokoju".

Szczery przyjaciel i kolega zmarłego M.

* **Wymiar podatku majątkowego znowu przedłużony.** Urzędy skarbowe otrzymały nową prolongatę terminu ukończenia prac wymiarowych podatku majątkowego. Termin ten przesunięty został nieodwołalnie na dzień 31 marca. Jest to już piąte z rzędu odroczenie terminu wymiaru, ostatecznie był już wyznaczony na 31 grudnia ub. roku.

* **Wycofanie z obiegu banknotów 5-złotowych.** Bank Polski przystępuje do stopniowego wycofania z obiegu banknotów 5-złotowych. Władze pocztowe poleciły urzędom i agencjom pocztowo-telegraficznym, ażeby wpływające do Kasy banknoty 5-złotowe zatrzymywały, a następnie odsyłały do generalnej Dyrekcji poczt.

* **Zmiana taryfy pocztowej.** Polecenie kosztuje obecnie 30 gr, zaliczka czyli pobranie również 30 gr. Telegraficzna taryfa: słowo 10 gr, telegram najmniej 1 złoty.

* **Gorazdowo.** Ochronka gorazdowska stworzona staraniem p. Prezydentowej Zychlińskiej dała w tych dniach dowód jak zbawienną i szczęśliwą jest myśl zakładania po wsiach naszych ochronek, szczególnie jeżeli kierownictwo jej spoczywa w rękach odpowiednich i doświadczonych na polu wychowania dzieci i zajęcia się młodzieżą. Te zalety posiada bezprzecznie ochronka w Gorazdowie, która w tych dniach dała dowód ile dobrego zdziałać ona może na wsi, jeżeli włoży się w nią pracę sumienną i choć odpowiednią. I tak urządziła ochronka w Gorazdowie z współudziałem szkoły tamtejszej i młodzieży pozaszkolnej w ostatnich dniach bardzo miłą i wielce urozmaiconą wieczornicę. Na program tejże składały się przedstawienie teatralne z dość trudnem do wykonania utworem scenicznym ze śpiewami i tańcami pod tytułem: „Kto im łzy powróci", wyćwiczony bardzo umiejętnie przez tamtejszą ochroniarkę. Amatorki i amatorzy jak matka chrzestna, młoda panna i jej matka, królowa Jadwiga, a przedewszystkiem doskonały pastuch wywiązali się ze swych zadań nadspodziewanie dobrze. Szczere uznanie dla tych młodych, wiejskich aktorów, którzy zadali sobie tyle trudu i pracy. Prócz tego wystąpiły chóry szkolne ze śpiewami, które nazwać można jaknadzwyczaj udatne i doskonale wyćwiczone. Jesj to zasługa p. nauczyciela Rybarskiego który w tę naukę śpiewu włał tak wiele pracy i poświęcenia. Podczas występów kraśnoludków, popisach w tańcach i deklaracji podziwiać było można pewność, zwinność i zgrabność młodzieży gorazdowskiej. Charakteryzacja osób występujących i nadzwyczaj miłe i malownicze stroje polskie ogólnie podobać się mogły. Gustowne ubranie sceny i salki w piękne wycinanki i obrazki, wykonane w ochronce gorazdowskiej, dały dowód zręczności i gustu pracownic ochronki i jej kierowniczki panny Celiny. Całość zrobiła na widzach bardzo korzystne wrażenie i każdy z gości opuszczał przedstawienie z życzeniem, aby po wszystkich wsiach dworskich powstały podobne ochronki jak w Gorazdowie. Główny cel w urządzeniu i wyćwiczeniu podobnych wieczornic leży w odciąganiu młodzieży od zabaw niestósownych i w pobudzeniu dzieci i młodzieży do polubienia ojczystych utworów, w pielęgnowaniu pieśni, poezji i wszystkiego co szlachetne, co swejskie, co polskie. A ten cel osięga ochronka, jaką chlubić się może Gorazdowo. Cześć Gorazdowu!

— **Komorniki.** (Ostrożnie z okaleczeniem.) Pewna 8-letnia dziewczynka, córka tut. robotnika, zraniła sobie nogę o deskę z gwoździem. Dnia następnego noga obolało i poczęła puchnąć. Dopiero po 5 dniach, gdy stan nogi znacznie się pogorszył, posłano po lekarza, lecz pomoc była opóźnioną i bezkuteczną, pomimo operacji lekarskiej zmarła dziewczynka na zatrucie krwi. — Jesto nauką i przestrogą dla wszystkich w podobnych wypadkach.

*** Urzędnicy powołani na ćwiczenia wojskowe otrzymują pełne pobory.** Według ustawy o państwowej służbie cywilnej otrzymują rezerwiściurzędnicy roczników 1899 i 1900 powołani na wiosnę na ćwiczenia wojskowe w czasie ćwiczeń pełne dobory. Także kontraktowi pracownicy uprownieni są do otrzymania swego uposażenia. Mówi o tem wyraźnie okólnik prez. Rady Ministrów z dnia 29 września 1924 r. nr. 92. Ci pracownicy, którzy rozpoczęli służbę kontraktową dawniej winni postarać się o zmianę dawnej umowy na nową.

*** Wielka oszczędność** mydła i proszku mydlanego osięgnąć można, skoro do prania użyjemy domieszki „Henko", to jest sody do czyszczenia i bielenia Henkela. Silnie czyszczące własności tego już od dawna wypróbowanego środka, bardzo znacznie zwiększając działalność jego zasobnych w mydło składników, sprowadzają oszczędność czasu i kosztów. Również przy moczeniu bielizny jest „Henko" zupełnie nieszkodliwy i działa nadzwyczaj skutecznie.

— **Będzin.** (Dziatwa szkolna pertraktuje z magistratem o „zwrot" nauczycielki.) W związku z organizacją t. zw. systematów szkolnych w Będzinie, miała tam miejsce oryginalna manifestacja. Mianowicie dziatwa ze szkoły przy ul. Sieleckiej, niezadowolona ze zmiany personelu nauczycielskiego udała się gremjalnie do magistratu z żądaniem, aby nauczycielka, którą przetranslokowano do innej szkoły, wróciła z powrotem do ich szkoły. Magistrat nie mogąc zadość uczynić temu żądaniu, skierował dziatwę do członka opieki szkolnej, pracującego w starostwie, gdzie też młodzi manifestanci, podnieceni swą misją, tłumnie chcieli się dostać. Z konieczności musiano nawiązać z dziecianią pertraktacje i po długich wyjaśnieniach, że obecnie zarządzenie jest chwilowe, zdołano przekonać rokoszan, którzy powrócili do szkoły, złożywszy uprzednio „rezolucję", iż w razie nieuwzględnienia ich żądań, bezwerunkowo do szkoły chodzić nie będą. Przypuszczać należy, że władza nie ustąpi wobec żądań małych „rokoszan", którzy już od najmłodszych lat winni się uczyć poszanowania i posłuszeństwa zwierzchnikom.

— **Bydgoszcz.** (Śmierć przy pracy.) W sobotę przed południem w tut. warsztatach kolejowych kierownik oddziału maszyn parowych August Suchy został pochwycony przez pas transmisyjny i odrzucony tak nieszczęśliwie o ścianę, iż skutkiem gwałtownego uderzenia o nią poniósł śmierć na miejscu. Świadków tragicznego wypadku niestety nie było. Kiedy spostrzeżono katastrofę Suchy już nie żył. Zmarły osierocił żonę i 1 dziecko.

— **Dąbrowa Górnicza.** (Walka z bandytami.) W Dąbrowie Górniczej dokonano mordu na osobie Mieczysława Kamieńskiego. W poszukiwaniu za zbrodniarzami natrafiono na ślad kryjówki, z której posypały się strzały rewolwerowe. Jeden ze strzałów ugodził ciężko posterunkowego. Sprowadzono z Będzina wojsko, które znalazło się od razu pod ogniem strzałów. Wybito w ścianie otwór, przez który wpuszczono węża gumowego i wpompowano tam gazy trujące. Żołnierze ubrani w maski gazowe mogli już bez przeszkody dostać się do wnętrza, gdzie znaleziono na podłodze w kałuży krwi trupa jednego z bandytów, nazwiskiem Mieczysław Walczak i ciężko rannego Pijarczyka.

Około rekonstrukcji gabinetu.

Jak donosi „Kurjer Warszawski", wyjaśnienia sytuacji, jaka wytworzyła się w rządzie po zgłoszeniu dymisji przez p. Thugtta, należy się spodziewać w ciągu dnia dzisiejszego. P. premjer Grabski przyjęty był wczoraj przez p. prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił sprawę dymisji p. Thuguta w związku z obsadzeniem teki ministra oświaty.

Dziś p. premjer konferować będzie z p. Thuguttem, któremu przedstawi pewne propozycje, zmierzające do zażegnania incydentu.

W kołach parlamentarnych żywią nadzieję, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona.

Skutki intryg antypolskich L. George'a.

Gdańsk, 17. 3. Publicysta angielski Steed ogłosił artykuł, w którym stwierdza, że polityka zagraniczna Anglji pozostawia wiele do życzenia. Główna trudność urególowaniu spraw europejskich leży w Polsce gdyż w tym punkcie odpowiedzialność Anglji i jej polityki jest największa. Datuje się ona od konferencji pokojowej w Paryżu, kiedy L. George przeforsował kompromisowe załatwienie spraw gdańskich wbrew jednomyślnej opinji odnośnej komisji, która popierała załatwienie tej sprawy na korzyść Polski. Według Steed'a faktem jest, że Lloyd George stał się przez to odpowiedzialnym za stworzenie zawikłań i chaotycznego rozwiązania trudności, które dziś przedstawiają o wiele większe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, niż krótkie i proste załatwienie sprawy na korzyść Polski.

O niebezpieczeństwie wojny nad Wisłą.

Neapol, 17. 3. Organ faszystowski „Mezzo Giorno" omawia propozycje Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa. Co do Polski, pisze dziennik to Niemcy pragną zniesienia korytarza gdańskiego i zagarnięcia Gdańska, G. Śląska i Poznańskiego — wszystko pokojowo. Domagając się zmian terytorjalnych, Niemcy dostarczą powodów do wojny. Dla przyszłości Europy, kończy dziennik, granice Wisły mają większe znaczenie, niż Renu. Należy więc unikać niebezpieczeństwa wojny nad Wisłą.

Przed wyborami prezydenta Rzeszy.

Berlin, 18. 3. (Radjotel. wł.) Kampanja wyborcza przed obiorem nowego prezydenta Rzeszy jest w pełnem toku. Kandydaci na prezydentów objeżdżają już większe miasta i agitują na wiecach.

Wielką mowę wyborczą wygłosił w Monachjum kandydat demokratów, Hellpach. W mowie swojej powiedział, iż demokracja niemiecka za cel swój postawiła zjednoczenie Niemiec.

Kandydat prawicy Jarres przemawiać będzie dziś w środę w Berlinie. Jest prawdopodobnem, że na wiecu tym dojdzie do poważnych starć z socjalistami. Frakcja hittlerowców jako kandydata na prezydenta wysunęła gen. Ludendorffa.

Polska a pożyczka dla Gdańska.

Genewa, 18. 3. Delegacja polska, upewniwszy się, że część projektowanej pożyczki dla Gdańska w Anglji zużyta będzie przez senat W. Miasta również na rozbudowę portu na Westerplate, zgodziła się zaakceptować projekt tej pożyczki i złożyła odpowiedni wniosek komitetowi finansowemu Rady Ligi Narodów. Pożyczka ta wynosić będzie 1 i pół miljona funtów szterl. Na komitecie finansowym referował tę sprawę p. Hymans. Specjalna delegacja w. m. Gdańska uda się ponownie w tej sprawie do Londynu, celem zawarcia umowy.

Sprzedaż osad likwidacyjnych na Pomorzu.

W Monitorze Polskim ukazało się obwieszczenie o przymusowej sprzedaży nowej serji osad likwidacyjnych, położonych na terenie Województwa Pomorskiego. Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje niniejszem do wiadomości swoich Zarządów Powiatowych i Kół miejscowych oraz na interesowanych reflektantów, że w czasie do 3 kwietnia udzielać będą wszelkich informacyj oraz pośredniczyć bezinteresownie w przyjmowaniu wniosków biura Związku.

w Poznaniu, przy ul. Fredry 7,
w Toruniu, przy ul. Kopernika 16,
w Grudziądzu, przy, ul. Toruńskiej 6.

Gdzie znajdują się zwłoki króla Leszczyńskiego.

Znany literat J. Pietrzycki pisze w krakowskim „Kurjerze Ilustrowanym":

Rząd sowiecki postanowił opróżnić podziemie grobowe w kościele św. Katarzyny w Petersburgu, a znajdujące się w niem zwłoki pochować na cmentarzu we wspólnym dole.

Jak wiadomo, poseł polski w Moskwie zażądał wobec tego wydania Polsce zwłok ostatniego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego, pochowanego w wyżej wspomnianym grobowcu.

Gdzie jednak znajdują się zwłoki jednego z największych polskich patrjotów, najświatlejszego z naszych królów, Stanisława Leszczyńskiego?

W grobowcu króla tego w Nancy zwłok tych niema. Legjoniści pod komendą generała Zajączka przewieźli je swego czasu do Warszawy i umieścili w bibljotece Załuskiej.

Gdy bibljotekę zrabowali Moskale i wywieźli do Petersburga, w jednej z paki z książkami znaleźli trumnę króla Leszczyńskiego i mieli ją pochować również w grobowcu u św. Katarzyny.

Sprawa [illegible] niecierpiącą zwłoki!

Trumna wielkodusznego króla musi się odnaleźć i powrócić do Polski.

Miarodajne sfery powinny w tej sprawie poczynić natychmiastowe, i [illegible] energiczniejsze kroki

Z życia Towarzystw

** **Sprawie służ!** Walne Zebranie Tow. Młodych Polek odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 5-tej po poł. na salce parafjaln. O liczne i punktalne przybycie prosi Zarząd.

Składki i pokwitowania

Związek Metalowców i pokrewn. zawodów we Wrześni złożył 15 zł, na odnowienie Kościółka św. Krzyża.

Na Czerwony Krzyż ofiarowała Cukrownia we Wrześni zł 500. Za tak hojny dar składa serdeczne podziękowanie Zarząd Czerwonego Krzyża.

Kuczkowska, skarbn.

Abonujcie „Orędownik Wrzes."

Witki koszykarskie

wydzierżawi

Nadleśnictwo Państwowe Czeszewo per Orzechowo **przez licytację w sobotę, dn. 28 marca br.** o godz. 10.30 przed południem w lokalu licytacyjnym **w Czeszewie.**

Dzierżawa wikliny na 6 lat, począwszy od 1.VI. br. i obejmuje 17 ha, położonych na lewym i prawym brzegu Warty. Warunki dzierżawy są do przejrzenia w biurze nadleśnictwa, zatwierdzenie zastrzega się Dyrekcji Lasów Państw. w Poznaniu.

Nadleśnictwo Państwowe Czeszewo.

„Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu poszukuje dla działu gradowego na kampanję 1925

zdolnych ajentów

na następujące powiaty: gnieźnieński, grodziski, kościański, leszczyński, międzychodzki, obornicki, poznański, śmigielski, śremski, średzki, szamotulski, wolsztyński, wrzesiński i nowotomyski.

Zgłoszenia pismienne z podaniem dokładnego życiorysu należy skierować **do Oddziału Gradowego „Vesty" w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 36.**

Nie bierz

nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Dodawaj zwykle

Henko

koszta ci się zmniejszą do jednej trzeciej.

Henko
Henkla soda do prania i blanszowania.

Zanim kto kupi:

kanapę, fotele, leżankę, materace, to niech się najpierw przekona, że umnie się kupuje najtaniej. Wykonuję również reparacje takowych.

Fr. Gumienny
siodlarz i tapicer - ulica Poznańska 12 II-p. - pracownia w podwórzu.

Krowę

dobrą, rasową, wysokocielną sprzeda
Rosolski w Gozdowie.

Krzesełka

do wyplatania przyjmuje

Józefa Kapałczyńska
Poznańska 3 w podwórzu.

Mereżki

w różnych deseniach wykonuje
Jadwiga Gajewska
Gniezno - ul. Podgórna 7.

Unieważnia się zagubioną książeczkę wojsk.
Feliks Janc
Szamarzewo.

Unieważnia się skradzione papiery wojskowe na nazwisko
Leon Skorniak - Graboszewo.

Służąca

umiejąca gotować może się zaraz zgłosić. Zgłosz. przyjm. **Rolnik Strzałkowo**
Miejsce wolne od 1. 4. br.

Na sezon wiosenny kupuje się
najtaniej
farby, lakiery, pokosty, szablony, szczotki, pędzle, i kredę do bielenia, nadto **oliwy, tłuszcze, trany i benzynę**
w **„Drogerji pod Murzynem"**
J. N. Lewandowski
istnieje od r. 1888 — najstarsza **we Wrześni**
narożnik ul. Zamkowej i Miłosławskiej - Telefon 58.

Zdniem
ogłoszenia unieważnia się zagubione papiery wojsk.
Józef Gumienny, Września

Inwalida Woj.
Al. Nawrocki, ul. 3 Maja 2
poleca się do wyplatania
krzeseł
Za dobre i spieszne wykonanie gwarantuję i proszę o łask. poparcie.

Pracownia garderoby
męskiej i chłopięcej.
Na sezon wiosenny i latowy wykonuję wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące - według najnowszej mody.
St. Durczak
Września, Zamkowa 7 II. p. w d. Zgody.

Poznańska Spółka Drzewna Tow. Akc.
filja Września - róg Dworcowa-Poznańska
posiada stale na składzie wszelki materjał tarty, budowlany i stolarski
oraz przyjmuje zamówienia na całe budowle z dostawą terminową
Zarząd Składnicy.